



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettewy jednospaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol.: 1 nekrotol polog. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matryj omiinalnej o 50-proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZESTOCHÓWA — II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Pieśni polska, tyś jak rosa,
Co na tęskną duszę spada;
Ty ją wiedziesz przez niebiosa,
Jak w noc ciemną gwiazda biała,
Po nad wszystkie pieśni nasze,
Co nam młodzież kołysały,
Ty nam wzlataj, jako ptasze,
Narodowej, piosenki chwały!
Stróżu naszych dni młodości,
Gwiazdo, coś nam z chmur błysnęła,

Zbudź mściociela z naszych kości:
„Jeszcze Polska nie zginęła!”

Władysław Belza.

Sprawa Polski.

Edmund Privat, głośny publicysta francuskiej Szwajcarii, autor kilku publikacji w sprawie polskiej i inicjator „Ligi Niepodległości Polski” we Francji, ogłosił w pismach polskich następujące uwagi:

Odbudowanie wolnego Państwa Polskiego jest koniecznością międzynarodową. Europa nie jest tak bogata w siły moralne i polityczne, by mogła dłużej pozbawiać się współpracownictwa jednego z największych narodów historycznych. Polska jest jednym z najistotniejszych członków rodziny europejskiej; obowiązkiem jest każdego z nas wszystko czynić, co jest w naszej mocy, by nie służyła w konkerencie narodów było jej przywrócenie.

Dowiedzia Polska swej żywotności przez podziwu godną oporność wobec strasznych warunków, jakie jej narzuciła przemoc. Jej wola do życia stwierdza się w dniu dzisiejszym jak i wczoraj z mocą niepodlegającą dyskusji.

Na wiosnę 1915 roku chciałem widzieć na miejscu, jak Rosja zamierza stosować uroczyste przyrzeczenia Wielkiego Księcia Mikołaja. Przebiegając zniszczoną ziemię polską, mogłem stwierdzić, że obiecnice te nie zmienili w niczem systemu ucisku, że naród nie ma żadnego zaufania do tych projektów autonomicznej Rosji. Zrozumiałem, że pragnie wyswobodzenia zupełnego i niepodległości, i usiłowałem dać posłuch te prawdy czytelnikom „Temps’a” i prasy paryskiej, wskazując im konieczność istotnego oswobodzenia Polski i przywrócenia jej jako Państwa niepodległego politycznie, odpowiedzialnego za siebie samo.

Sprawy polskiej nie jest łatwo bronić obecnie z powodu dyplomatycznych przeciwności interesów; ale poświęcając jej swą energję, pracuję się, mojem zdaniem, nie tylko nad dziełem sprawiedliwości ludzkiej, lecz również nad sprawą najlepszej i najpoważniejszej polityki europejskiej.

Edmund Privat.

Od czasu pobytu pp. Bethmanna i Jagowa w Wiedniu — pisze „Nowa Reforma” — mnożą się w prasie rozmaite zapowiedzi w sprawie polskiej. Wszystkie mają to z sobą wspólne, że są bardzo zagadkowe. Pozwalają wiele domyślać się, a nic nie wyjaśniają oprócz tego, co z oświadczeń kanclerza wimy oddawna. Mianowicie, że zdobyte ziemie polskie nie będą zwrócone Rosji i że mocarstwa centralne stanąwszy wobec kwestji polskiej, nie cofną się przed nią, lecz ją rozwiążą.

„To wszystko wiemy oddawna z deklaracji oficjalnych. Obecnie z artykułu „Neue Freie Presse” dowiadujemy się, że Królestwo Polskie nie zostanie podzielone. Jakkolwiek ważna to wiadomość, to jednak i ona nie stanowi niespedziarki. Oddawna wiadomo, że zapowiedziane rozwiązanie kwestji polskiej nie może polegać na — rozcięciu Królestwa Polskiego.

Poza tem owe głosy prasy nie dają odpowiedzi na żadne z pytań zasadniczych, z rozwiązaniem kwestji polskiej związanych. Nikt nie zdołał dowiedzieć się, jak przedstawiać się będzie to rozwiązanie.

Stąd też to powszechne u nas napięcie i zdenerwowanie.

Wszyscy czują, że rozwiązanie sprawy polskiej się zbliża, a poza dwoma szczegółami co do tego, jakim ono nie będzie, ciągle jeszcze nie wiadomo, jakim będzie.

Dla Polaków jest oczywiście rzeczą niezmiernie ważną wiedzieć, że nie będziemy na nowo dzieleni. Ale wiadomości te nie wystarczają. Punkt ciężkości całej kwestji naszego bytu leży w sferze pozytywnej. Nie o to nam chodzi, czego nie będzie, ale o to, co będzie.

„Oswobodzenie Polski”

Pod tytułem „Oswobodzenie Polski” zamieściła „Reichspost” z d. 17 b.m. artykuł w sprawie Polski, napisany na podstawie głosów prasy warszawskiej.

Autor artykułu stwierdza, że idea autonomji Polski pod zwierzchnictwem Rosji, którą niegdyś przywierała pewnym kołom narodowym w Królestwie Polskiem, po dwóch latach wojny została całkowicie ponichaną i nie wchodzi więcej w rachubę. Działaj nie może być mowy o autonomji Polski z łaski Rosji, gdyż Rosja więcej Polski nie posiada.

Na miejsce dawnych myśli o autonomji pod zwierzchnictwem Rosji występuje obecnie wyraźnie cel wolnej Polski.

Jeżeli warszawskie pisma — wywodzi „Reichspost” — czytane przez ludność tuż za północno-wschodnim frontem zamieszkałą, mają możność wyrażania podobnych zapatrywań, należy to uważać za dowód, że dzisiejsza administracja Królestwa Pol-

skiego, znajdująca się w rękach państw centralnych wie dobrze, w jakim kierunku należy skierować oczekiwania narodu polskiego, jego ambicje, jego siłę czynu. Ministrowie i wielcy książęta Rosji mogą dzisiaj przyrzekać Polakom, co im się żywnie podoba — jednakże to, co ofiarują, jest tylko miska soczewicy, za którą Polska nie sprzeda swego prawa pierwotności. Polacy obejmą silnemi ramionami i obronią wolność własnego polskiego ustroju państwowego, który wyrośnie dla nich z wojny światowej. Legjony polskie złożyły już pod tym względem liczne dowody.

DO...

W taką wieczorów niezmaconą ciszę,
Kiedy na niebie gwiazdy płoną

światy,
W blasku księżycy do snu Cię kołysze
Baśń sosen smukłych u okien komnaty

Gołębie białe, myśli Twoje, pieści
I szeptem niesie, jak kryształna zdroje,
Coraz to nowsze, dalsze, cichsze wieści,
Którymi poi srebrne ptaki Twoje.

Wije nie złota — przedziwo marzenia —
Duszę przenosi w szczęśliwe gozdziny,
Jawę minioną w sen cudny przemienia,
Płomi Twe lico i ust Twych karminy.

Kiedy odejdzie noc drzemać za morza,
Mówisz, żeś welon ślubny miała we śnie.
Zalisz się, że Ci wykradła go zorsa,
Ze baśń Twych sosen zniknęła tak wcześniej.

W. Kamiński.

Ostrowy, 15 | VIII 1916.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 25 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Kontratak w celu odebrania pod Zwyzynem okopów, straconych dnia 21 sierpnia nie miał żadnego powodzenia. Wczoraj i wspomnianego wyżej dnia wzięto pod Graberką 561 jeńców.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

Sytuacja naogół nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Podobnie, jak 18 sierpnia wczoraj wieczorem jednocześnie na całym fron-

cie między Thiepval a Somma, po zaciętych przygotowaniach ogólnych, nastąpił atak angielsko-francuski, który był powtarzany wielokrotnie. Między Thiepval a lasem Bourreux zainicjowały się one krwawo. Części wysuniętych naprzód zburzonych kopów na północ od Owillers, zostały oddane. W odcinku Longueval—las Dellville, przeciwnik osiągnął korzyści. Wios Maurepas jest chwilowo w jego ręku.

Między Maurepas a Somma ataki francuskie nie miały powodzenia.

Na prawym brzegu Mozy wystąpili Francuzi do ataku. Walka zlokalizowała się w odcinku Fleury nieprzyjaciel został odparty. Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował w nocy na 24 sierpnia fortyfikacje Londynu. 4 samoloty nieprzyjacielskie zostały na północ od Sommy, mianowicie: 1 pod Pont Favarger, na południe od Warrennes i pod Fleury (ten ostatni 23 sierpnia) w walce powietrznej oraz na południe od Armentieres ogniem działowym — zestrzelone.

Jak w ostatnich czasach na miasto belgijskie, tak wczoraj rzucono 4 bomby na Moas. Niezależnie od dużych strat materialnych, z pośród dużych własności, ciężko zranieni zostali 4 mieszkańcy miasta.

Balkański plac boju.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelné dowództwo armji.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 25-go sierpnia:

W nocy z 24 na 25 sierpnia liczne sterowce marynarki zaatakowały południową część wschodniego wybrzeża Anglii i obrzuciły przy tem obficie bombami City oraz południowo zachodnią część Londynu, baterje w pobliżu punktów operacyjnych marynarki, Harwich i Folkenstone, jak również liczne okręty w porcie Doveru. Wszędzie zaobserwowano skuteczne wyniki. Sterowce były ostrzelane gwałtownie, lecz bezskutecznie, podczas wycieczki oraz w drodze powrotnej przez liczne strażnicze siły zbrojne, zaś podczas ataku przez baterje ochronne.

Wszystkie one powróciły.

Szef sztabu Admiralicji marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 25 sierpnia:

Rosyjski plac boju.

Front gen. marsz. pol. Aroksięcia Karola.

Na zachodzie od Mołdawy i w obrębie wawozu Tatarskiego, odparto wielokrotne ataki rosyjskie, częściowo w zapasach ręcznych, z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Poza tem przy niezmiennionej sytuacji miejscami trwa ogień artyleryjski o zmiennej sile.

Grupa wojsk gen. marsz. pol. von Hindenburga.

W odcinku Terepelniki — Pieniki wydarto nieprzyjacielowi zabrane przed niego 22 bm. wózki kawałek rowu, wzięto przytem do niewoli 1 ofiera i 211 żołnierzy oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Dalej na północ nie zdarzyło się szczególnego.

Włoski plac boju.

Wczoraj wieczorem nieprzyjaciel trzymał stanowiska nasze na południu od Wypach aż do Nowa Vas pod energicznym ogniem działowym, a

jednocześnie liczne oddziały wywadowcze przeszły naprzeciw tej części frontu, odparto je.

Na froncie Alp Tessańskich po niedugim ataku Włochów, osłabła również ich akcja artyleryjska.

Albański plac boju.

Nad Vojusą odbywają się miejscami utarczki.

Zastępa szefa sztabu generalnego v. Hoefera

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 23 sierpnia:

Po południu:

Front zachodni.

Na froncie zachodnim przedsięwzięł nieprzyjaciel atak gazami w nocy na 22 sierpnia na południe od Krewa, które zostało odbite z dużymi stratami dla nieprzyjaciela.

Na dworzec w Maniewiczach rzucił nieprzyjaciel przeszło 100 bomb z aeroplanów.

W okolicy rzeki Seretu na południe od Brodów, przedsięwzięł nieprzyjaciel szereg ataków w różnych miejscach, które wszędzie zostały udaremnione ogniem naszym.

Niedaleko źródeł Prutu, na południowy zachód od Ardeluzy wzięliśmy w posiadanie dwa wzgórza, na północ i na południe od góry Kowarla na granicy węgierkiej.

Front kaukaski.

Na zachód od jeziora Wan pomyślnie rozwija się nasza ofensywa. Wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 147 żołnierzy tureckich. Przy osiągnięciu uciekających oddziałów wroga zabiła kawalerja wielu Turków.

Komunikat tureński.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 sierpnia:

Na północ od Somme około godz. 5 po poł. wojsko francuskie zaatakowało stanowiska niemieckie w okolicy Maurepas. W pierwszym zarządzeniu wzięto część wsi, znajdując się jeszcze w rękach niemieckich i sąsiednie rowy, poczem Francuzi posunęli naprzód swoją linję o 200 metrów na froncie około 2 km. rozciągającym się od kolei na północ od wsi, aż do wzgórza 121 na południowym wschodzie. W walkach tych Francuzi wzięli 200 jeńców i zdobyli 10 karabinów maszynowych.

Na południowym wschodzie od Somme trwała w dalszym ciągu walka artyleryji w odcinku Estrees i Lions.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy zwrócili kilka kontrataków przy użyciu granatów ręcznych przeciw nowemu frontowi francuskiemu, między Thiaumont a Fleury. Walki w ciągu dnia dały w zysku 800 jeńców, w tem 8 oficerów. Jest to liczba jeńców, jaką od wczoraj wzięli Francuzi w tym odcinku.

Komunikat angielski.

Urzędowo donoszą 25 sierpnia:

Na południe od Thiepval poczynyliśmy po południu dalsze postępy i zdobyliśmy rów nieprzyjacielski o długości 400 jardów. Wzięto licznych jeńców. Z łatwością odparto nieprzyjacielski atak przy pomocy bomb na rowy nasze na północ od Bezentin le Petit. Wieczorem wzmógł się znacznie ogień artyleryji nieprzyjacielskiej.

Bombardowanie Anglii.

ROTTERDAM, 25 | 8. Z Londynu donoszą urzędownie: Sterowiec nieprzyjacielski przeleciał wczoraj na krótko przed północą nad wschodnim

wybrzeżem Anglii i rzucił znaczną ilość ciężkich pocisków wielkiej sily wybuchającej i bomb zapalających na otwarte pola. Szrodo nie wyrzadzono. Z ludzi nikt szwanku nie ponosił.

Sterowiec około g. 1 w nocy zawrócił nad pełne morze.

Kreki pokojowe.

BERLIN, 25 | 8. Według „Lokal-Anzeigera“ prasa petersburska wciąż żywo zajmuje się próbą Protopopowa nawiązania w Sztokholmie łączności z niemieckimi kołami dyplomatycznymi.

Anglija o pokoju.

LONDYN, 25 | 8. Depesza biura Reutersa: W izbie gmin poseł Byles zapytał Asquitha, czy zwrócił uwagę na oświadczenie niemieckiego podsekretarza stanu, Zimmermanna, że rząd niemiecki ponownie wyraził swą gotowość do wszczęcia układow pokojowych, ale czworporozumienie, pod naciskiem Anglii, nigdy takiej gotowości nie okazało. Byles zapytał następnie, czy Asquith zauważył pragnienie pokoju, które wyrażono na zebraniu socjalistycznym w Lipsku oraz wiele podobnych wieści z Niemiec, i czy A quith chciałby powiedzieć, w jakim stopniu rząd angielski chętny jest tym wyrażonym życzeniom pokojowym odpowiedzieć.

Asquith odpowiedział, że rząd niemiecki nie oznajmiał dotychczas pochoptności do pokoju, poza warunkami, które byłyby dla uczestników koalicji nie do przyjęcia, a nawet upokarzające (okłaski). Jest zupełnie niestusne twierdzenie, że Anglija wywiera na takich sprzymierzeńców jakikolwiekbaż nacisk.

Pod Salonikami.

KOPENHAGA, 25 | 8. „Petit Journal“ donosi z Salonik:

Cofnięcie pierwszej linji obronnej spowodowane zostało nieoczekiwaną ofensywą nieprzyjacielską.

Metropolita Szeptycki przed sądem.

LWOW, 25 | 8. Według informacji, udzielonych pi-mom ukraińskim przez d-ra Stefana Fedaka, który, jak wiadomo, wrócił do kraju z niewoli rosyjskiej, rząd rosyjski postanowił postawić przed sądem metropolitę hr. Andrzeja Szeptyckiego.

Rząd rosyjski wytoczy hr. Szeptyckiemu proces na podstawie aktów zabranych przez ochranę z prywatnego archiwum w arcybiskupim pałacu we Lwowie.

Uwolnienie dziennikarzy od wojska.

STOKHOLM, 25 | 8. Jak donosi „Riecz“, ministrowie spraw wewnętrznych i wojny wydali rozporządzenie, mocą którego wszyscy współpracownicy dzienników rosyjskich są wolni od służby wojskowej.

Otwarcie giełdy.

STOKHOLM, 25 | 8. Z Hagi donoszą, iż prawdopodobnie z dniem 1 września nastąpi ponowne otwarcie giełdy petersburskiej.

Atak Legionów Polskich.

Korespondent „Frankfurter Ztg.“ donosi z armji Linsingena 16 sierpnia:

Ochotnikom polskim udało się pod Sitowiczami pięknymi śmiały atak tuż w pobliżu wyżyny 182, której w tak bohaterki sposób bronili w ubiegłych bitwach.

Po krótkim przygotowaniu artyleryjskiem wczoraj pod wieczór około 10 ruszyli do ataku dwa oddziały pod Rudką Sitowiecką, doszły aż do Stochodu i rzuciły granaty ręczne na mosty.

Okopy i przeszkody rosyjskie zo-

Teatr „**PARYSKI**” — Tylko 3 występy**Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej**Znakomitej artystki teatru „**Rozmaitości**” w Warszawie
w otoczeniu własnej doborowej trupy

dnia 11-go Września 1916 r.

dnia 12-go Września 1916 r.

„**B E B E N**”**Panna Maliczewska**

dnia 13-go Września 1916 r.

Przyjacieł z Ameryki

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Jackowskiego.

stały zburzone do cna, na co Polacy mieli cztery godziny czasu.

Dopiero kiedy straż przednie około 2 rano doniosły o zbliżaniu się sił rosyjskich, Polacy pod osłoną ognia artyleryjskiego, wrócili do swego punktu wyjścia, zabrawszy ze sobą kilku jeńców.

Ich własne straty wyniosły 3 lekko rannych.

Całą wyprawą kierował ten sam duch impetu, który wyróżnia Legiony Polskie we wszystkich jego czynach.

Z Warszawy.**„W bojaźni niemasz miłości”.**

Nakładem T-wa „Czytaj”, jako numer 27 „Bibl. Nowosci” w dzisiejszym kolportażu ulicznym ukazuje się broszura księdza biskupa doktora Władysława Bandurskiego p. t. „W bojaźni niemasz miłości”.

Wielki ten zlotousty kaznodzieja wygłosił na powyższy temat mowę kościelną w dniu 8 maja r. b. podczas uroczystego obchodu 125 rocznicy Konstytucji Majowej w Wiedniu.

Wzorem płomiennego Skargi ks. biskup Bandurski, jeden z najgorętszych patryjotów kapłanów polskich w obecnych czasach, w kazaniu tem chłoszcze wady nasze i nawołuje do powszechnej zgody członków narodu polskiego dla sprawy ojczystej.

Z Włocławka.**Męczennikom.**

We Włocławku, na t. zw. „piaskach miejskich”, gdzie było miejsce trącenia powstańców w latach 1863—1864, obecnie grono obywateli postanowiło wzniesć pomnik z napisem: „Z kości naszych powstana mściciele”. Ma też być urządzony „na piaskach” park.

Powiedziano wieprzkowi raz, że będzie wolny,

Na to wieprzek, chlepiący pożywek padolny:

— Owszem—powie—niech będzie ta wolność nie brzydka,

Byle mi nie ubyto nic z mego korytka!

Z zadań**polskiego krajoznawstwa.**

Jan Prüffer.

(Dalszy ciąg).

Podobnych przykładów wyliczać można dużo. Wznieć nastąpił okres suchy, sprzyjający rozwojowi stepów, wreszcie klimat suchy ustąpił wilgotniejszemu, a z tego okresu wymienić należy, wędrówkę z gór w niziny buku, jodły i cisu. Szły z zachodu, trzymając się blisko morza kolczaty ostrodrzew (Ilex), który dotarł pod Rugję, powrozsy (Erica), w których jeden pod Częstochowę, drugi pod Tatrę doszedł, brekinja (Pirus terminalis) dziś rzadkie drzewo, wielkopolski buk dotarł do Zbrucza, 10 dia do Białowieży i Lwowa.

„Na polski krajobraz wiejski wieku XX”, kofezy swe rozważania prof. Raciborski, składają się amerykańskie ziemniaki i kukurydza, azjatycka gryka i konopie, nadmorskie buraki i kapusta, południowe: len, lucerna i wszystkie zboża, a tylko bardzo nieliczne z uprawnych, jak konicze lub chmiel na swojskim rosną gruncie”.

Tyle o roślinach.

Zabytków zwierzęcych znamy jeszcze mniej, trudniej ich bowiem odnaleźć, wiemy tylko o hodowli zebra w Białowieży, a w XVI i XVII wieku królowie polscy chronili tura w puszczy jaktorowskiej.

A kozica, świstak, mieszkańcy naszych Tatr, ślepiec, pamiętający czasy, gdy całą Polskę, prawie, step pokrywał, Bóbr, niegdyś mieszkaniec naszych wód, dziś, nad dopytami Prypeci żyjący, i tyle, tyle jeszcze nieznanych istot, oczekuje pewnej i prędkiej zagłady.

KRONIKA**Dzisiejszy przyjazd Ks. Biskupa Bandurskiego.**

Dziś w niedzielę o godz. 6 m. 58 rano przybył ma do Częstochowy J. E. Ks. Biskup dr. Władysław Bandurski, którego przyjazd odwołany został w niedzielę ubiegłą. Jego Ekscelencja przybędzie z Kamińska, gdzie bawił obecnie, uświetniając swem przybyciem uroczystość święta Legionów Polskich w drugą rocznicę ich powstania.

Po przyjeździe do Częstochowy ks. Biskup uda się na Jasną Górę, gdzie o godz. 10 r. odprawi Mszę św. Duchowemu opiekunowi Legionów Polskich, wielkiemu patrijocie, towarzyszyć będzie warta honorowa, złożona z 40 legionistów z pośród ozdrowieńców domu rekonescentów w Kamińsku, a przewodniczyć jej ma komendant domu porucznik dr. Eugeniusz Malisz.

Pielgrzymka ta zabawi w naszym mieście dzień cały, będzie obecna na uroczystym nabożeństwie, zwiedzi Klaszter i osobliwości Częstochowy.

Jego Ekscelencja opuszcza Częstochowę pociągami o godz. 9 m. 08 wieczorem.

Dzisiejsze zebranie „Naszej Piekarni”.

Dziś w niedzielę, 27 sierpnia o g. 2 i pół po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się ogólne zebranie członków „Naszej Piekarni”.

„Liga czystych rąk”.

Do licznej rzeszy wolnych związków w rodzaju bosonogich, niezdęmusujących kapeluszy lub nieściskających dion przy powitaniu lub pożegnaniu, przybywa jeszcze nowa grupa nowatorów (boda), że najbardziej pożądana, bo najradzykalniej mogąca wpłynąć na reformę naszych obyczajów.

Pomysł ligi tej zrodził się cpra-

wdą nie w Częstochowie, ale i tu należałoby go ku pożytkowi miejscowego społeczeństwa rozwinąć. Oto Stowarzyszenie techników w Dąbrowie Górniczej postanowiło przystąpić do założenia „Ligi czystych rąk”.

Poza fizycznym faktem oszczędności, zawarunkowanego zużyciem odpowiedniej ilości mydła i wody za hasło naczelne „Liga” wysuwa przekonanie, że „w twórczej pracy wszechstronnego odrodzenia ojczyzny musi być przestrzegana uczciwość środków, czyli moralność publiczna”.

„Kurier Zagłębia” dodaje od siebie następujący komentarz:

— Straszliwe piętno niewolnego bytu w połączeniu z innymi czynnikami, jak tolerancja oficjalna, a nawet protekcja dla wszelkiej korupcji, niemożność publicznego piętnowania wielu objawów tego zła, wszystko to obniżyło potrzebę czujności w różnieniu rąk czystych od zbrakanych, wytwarzając szkodliwy zamęt w opinii społecznej.

Powołanie do życia „Ligi czystych rąk” przez korporację techników ma na widoku niezbędną sanację wielu spraw, związanych z tym zawodem, który się tak ściśle łączy z przemysłem i handlem, dwoma ważnymi czynnikami bytu economicznego. Praktyczny cel Ligi ma się wydatniać w tem, aby jej członkowie kategorycznie uchylali się od wszelkiej współpracy i uczestnictwa w tych przedsięwzięciach, które hołdują potwornej maksymie, że „w interesach niema moralności”.

„Związek bosych”.

Wobec utrzymywania się w cenie obuwia na czasie jest nowy związek, a raczej dobrowolna ugoda narazie, o ile wiemy, tylko kilku, bo 9-ciu osób, które zobowiązały się do minimum ograniczyć używanie trzewików, pozatem obywać się bez nich, chodząc bosy.

W piątek już i w sobotę zwracał uwagę w parku Staszica spacerujący w porze południowej „boso” pan Z. przyodziały zresztą w modny garnitur. Narazie rzadkość tego zjawiska czyni na widzach dziwne wrażenie, wobec chwilowych jednak warunków economicznych nowość ta zasługuje na naśladowanie i warto z niej korzystać, dopóki zmiana pogody wraz z nadejściem zimy nie stanie jej urzeczywistnieniem na przeszkodzie.

O hymny.

Przed kilka dniami znajoma nasza zwróciła nam uwagę na pewien dość ciekawy objaw, mianowicie, że gdy w kościołach pobożni śpiewają „Boże coś Polskę”—bardzo wiele osób nie bierze w śpiewie udziału. Tak jest w istocie.

A dlaczego?

Z licznych odpowiedzi na zapytanie, skierowane do nieśpiewających, okazuje się, że wiele osób nie śpiewa tylko dlatego, że nie umie słów hymnu, prócz jednej, lub dwóch zwrotek początkowych. Wprawdzie

przy każdej sposobności znajdują się gorliwi, którzy rozdają kartki z tekstem pieśni.

Alé wielu z tych, którzy słów nie umieją, wstydzi się wziąć kartkę do ręki.

— Pomysli kto—mówią—że nie umiem...

Są i tacy, co narzekają, że śpiew trwa zbyt długo, że niepotrzebnie gorliwi zmuszają ogół do odśpiewania pieśni do ostatnich słów, co jest bardzo nużące. Twierdzą, że przecież już dowodzą w prasie, iż właściwie powinno się śpiewać tylko trzy pierwsze zwrotki hymnu.

Może to i słuszny pogląd. Przy przeciąganiu śpiewu łatwo zauważyć, że ogół śpiewających już chce skończyć, ale parę osób wytrwalszych intonuje dalsze strofki. Są jeszcze i tacy, co utrzymują, że pieśń „Boże, coś Polskę” nie jest pieśnią religijną i dlatego księża niechętnie słyszą ją w świątyni. Ta sprawa jest już przede dostatecznie wyjaśniona. Możeby jednak jeszcze który z kapłanów nieuprzedzonych przypominał i potwierdził dawną opinię Kościoła, co do charakteru religijnego hymnu.

Do zagrody włościańskiej.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w poł. członkowie Stow. Kupców Polskich z Koła pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu mają się spotkać w zagrodzie włościańskiej w parku Staszica, celem zwiedzenia urządzeń zagrody i pólek doświadczalnych.

Wieczór towarzyski.

Dzisiaj w niedzielę 27 bm. o g. 6 i pół wiecz. w siedzibie Koła pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie przy ul. Teatralnej nr. 16, II-gie piętro staraniem „Drużyny śpiewającej” Koła odbędzie się Wieczór towarzyski, dla członków tow. kupców Polskich, Koła pracujących nad rozwojem przem. i handlu, ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

Ważne zebranie.

Jutro w poniedziałek o godz. 4 po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się zebranie właścicieli domów, celem omówienia spraw dotyczących płacenia podatku rządowego zasadniczego i wynikających z tego powodu trudności. Wobec zagrożenia karą 25 proc. konieczny jest jaknajwiększy udział w zebraniu właścicieli nieruchomości.

Lubicz-Sarnowska w Częstochowie.

Jak pisaliśmy już, świetna polska artystka o charakterze ról naiwnolubnych stale blyszcąca na scenie teatru „Rozmaitości” w Warszawie, przyjeżdża wkrótce do Częstochowy w otoczeniu własnej trupy na trzy występy. Odegrane zostaną trzy główne sztuki lżejszego repertuaru, mianowicie: „Błękitn”, „Panna Malczewska” i „Lizy, aciel z Ameryki”. Są to jedne z najświetniejszych kreacji tej pełnej uroku wdzięku znakomitej choć jeszcze tak młodej artystki.

Towarzyszą Lubicz Sarnowskiej i e p s z e sily artystyczne w osobach pp. Grudeckiego, Siewierzyńskiego, Leszy, Sawickiego, oraz pań Siewierzyńskiej, Zahorskiej, Chojnackiej itd. Wszystkie trzy przedstawienia mają zgóry zapewnione wielkie powodzenie.

Ofiara.

Stosownie do przyrzeczenia daremno z okazji dziesięciolecia swej firmy właściciel składu aptecznego w Starym Rynku nr. 21 p. A. W. Hof-

man złożył w administracji naszego pisma znów r. 6 do równego podziału na 3 cele, tym razem na Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi, Dom starców i kalek oraz na herbaciarnie dla dziatwy szkolnej.

W tym tygodniu ten sam ofiarodawca przeznaczył dar swój na Kropkę mleka im. dr. Gracjana Pisarzewskiego, przytułek dla pielgrzymów i przechodniów, oraz na kąpiele ludowe im. Bolesława Prusa w Częstochowie.

O tańsze buty.

Skóra stanieje, więc i obuwiu powinno być tańszem! W „Vossische Ztg.” czytamy:

Cena skóry na podeszwy, która przed wojną wynosiła 5—6 marek za kilogram, podniosła się w pierwszej wojennej zimie na 14 do 15 marek. Później cena obniżyła się, tak, że obecnie za kilogram skóry tej płaci się 8,25 marek. Od 1 września cena ta obniżoną zostanie na 7 marek. Prawdopodobnie w niezadługim czasie ze strony miarodajnej nakazana zostanie dalsza zniżka ceny. Stopniowa zniżka cen na skóry nie wywarła dotychczas żadnego wpływu na ceny obuwia i na płace za reparacje obuwia. Nie można się dziwić, że wobec ogólnego podwyższenia zarobków podrożało również obuwiu i podwyższono cenę za jego reperację. Ale nadzwyczajną zwyczajną cenę za obuwie gotowe i za reparację uzasadniano przedewszystkiem podrożeniem skóry. Wobec tego zupełnie uprawnionem jest żądanie, aby równocześnie z obniżką cen na skóry obniżono także ceny na obuwiu i za reparację, odpowiednio do tańszej skóry. Naturalnie w najbliższym czasie wyrażać się będzie jeszcze obuwiu z droższej skóry. Natomiast po pierwszym wrześniu oczekiwać należy najpierw obniżenia ceny za reparację. W przeciwnym razie, przemysł szewski naraziłby się na ustanowienie cen urzędowych, z czego szewcy nie byłiby zadowoleni. Zresztą urząd badający ceny powinien dotychczas do swej działalności również wyznaczenie cen na gotowe obuwiu i za nowe podeszwy. Przedewszystkiem niezamożna ludność odczuwa dotkliwie niezwykle wysokie ceny za nowe podeszwy i dla tego należy koniecznie temu zaradzić.

Ze scen i ekranów.

Ostatni program teatru „Paryskiego” zapowiada szereg interesujących obrazów, poczynając od oryginalnego dramatu z życia sportowców, kończąc na arcywesołej komedji „Panna Lala moja żona” i wielu innych. Na scenie tylko kilka dni występy znakomitego „Renaty”, który we wszystkich teatrzykach warszawskich i zagranicą cieszył się ogromnym powodzeniem.

Wyjątkowo piękny dramat pod tyt. „Cień pierwszego” daje na ekranie „Odeon”. Pomijając wytworność wystawy i smak artystyczny reżyserji oraz układu sytuacji poprostu zachwyca w nim widza subtelna gra bohaterki w wykonaniu nieznannej nam dotychczas artystki Erny Morena. Jest to gra istotnie genialna, wobec której błędna najlepsze kreacje słynnej Henny Porten lub Napierkowskiej, nie mówiąc o Poli Negri lub innych.

Momenty walk psychologicznych i tragicznych i zmagają w duszy Tei tak są przez artystkę wiernie uplastycznione, że gra jej przypominać może jedynie Duse lub Modrzejewską.

W „Palais de Glace” ogromnie urozmaicony program tworzą obrazy, wdewil p. t. „Ptaszek Zuzanny”, dział koncertowy, balet, oraz znakomita „Zwarjowana redakcja”.

Nieszczęśliwy obłąkany.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem do sklepu masarskiego J. Sosnowskiego przy ul. Panny Marji nr. 42, róg Pięknej, wszedł jakiś żebrak, któremu sklepowa nie mogła dać jałmużny, gdyż była zajęta ekspedycją wędlin. Zniecierpliwiony żebrak usiadł na konsolce, wrzescie na zwroconą mu uwagę wyszedł, uderzywszy drzwiami tak silnie, że wypadła duża szyba, tłukąc się na kawałki.

Jak się później okazało, był to cierpiący na rozstrój umysłowy, zamieszkały przy ul. św. Rocha nr. 11 Władysław Wojcik. Nieszczęśliwy wyraził już w ten sposób znaczne szkody w niejednym sklepie. Koniecznem jest więc oddanie go bądź do odpowiedniego zakładu, bądź też pod ciągłą a dbałą opiekę. Chodzenie nieszczęśliwego luzem naraża jego samego na uragowisko a innych na niebezpieczeństwo.

Na gorącym uczynku.

Ledwie wyrosły pierwsze kartofelki, a już właściciele pól podmiejskich i ogrodów warzywnych opędzić się nie mogli przed amatorami cudzej własności. Organizowano wyprawy po owoce cudzej pracy, niszcząc i tratując po nocach pola.

Wczoraj znów ujęto dwie kobiety, które stale okradają cudze zagony, a mianowicie Ewę Kielan i Katarzynę Zielińską obiedwie z Zawadzka.

W sprawie oszczędności.

(Głos kobiet).

Przedstawicielki Komisji pracy kobiet, przy Tow. popierania pracy społecznej, zwracają się w chwili, jaką przeżywa cały naród do ogółu kobiet — polek z prośbą aby zechciały wprowadzić w życie codzienne poniżej proponowane reformy, oraz popierać je słowem i przykładem:

- 1) Zaprowadzić najściślejszą oszczędność, wyrzekając się wszystkich zbytekownych nawyków.
- 2) Przyjąć za dewizę każdego kroku: przeczność, czujność i systematyczność.
- 3) Podwoić intensywność pracy na każdym polu.
- 4) Zachować jaknajskromniejszy stroj własny, swych dzieci i wpływać w tym kierunku na domowników i otoczenie.
- 5) W domach bogatych podejmować gości na przyjęciach towarzyskich skromnie.
- 6) Zobowiązać artystów wszystkich scen polskich, aby ubiór ich na scenie był tylko w niezbędnej łączności z rolą, bez nadmiernej zbyteku, co wywołuje szkodliwe naśladownictwo.
- 7) Przedstawić właścicielkom i właścicielom wykwiutnych magazynów, konieczność skromnych wystaw sklepowych.
- 8) Popierać własny przemysł i handel.

Licytacja przymusowa.

W wtorek dnia 29 Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 9—11 będą sprzedawane za natychmiastową gotówkową zapłatą w lokalu fantowym, na podwórzu domu w Nowym Rynku № 1: rozmaite meble, fortepian zegary, maszyny do szycia, sanki, domowe i kuchenne sprzęty.

Naczelnik Powiatu.

roszek dalmacki wyborowy przeciw robactwu poleca skład apteczny Aleksandra Hofimana w Starym Rynku Nr. 21.

Przyjmijmy dwie uczennice lub ucznia na stancję, warunki przystępne. Ul. Wieluńska Nr. 88 gospodarz wskaze, 899—1—

W poniedziałek d. 28 Sierpnia r. b.

**o godz. 4-iej po południu w Sali Straży
Ogniowej (ul. Strażacka 20**

odbędzie się zebranie **właścicieli domów** miasta Częstochowy celem omówienia spraw związanych z płaceniem podatku rządowego zasadniczego i stąd wynikających trudności. Wobec zagrożenia karą 25% niezbędne jest jaknajliczniejsze przybycie zainteresowanych.

**Roczne kursy handlowe
W. Nassalskiego
w Częstochowie**

Specjalne Kompletły zajęć praktycznych i korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Kursów ul. Teatralna № 23 m. 3 w dnie powszednie od godziny 8-iej i pół do godziny 4-iej i pół po południu. Wykłady rozpoczną się 6 Września.

8-mio kl. gimnazjum żeńskie

**Chrzanowskiej
Częstochowa Teatralna 9.**

Egzamina 1-go września. Lekcje 9-go września. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godziny 10 i pół do 12 i pół. Nowe zgłoszenia po 28 sierpnia przyjmowane nie będą.

Kursy robót ręcznych dla kobiet

**Józefy Jarnuszkiewiczowej i Marii Jacobsonówny
w Częstochowie.**

Od 1. Września r. b. otworzone zostaną kursy robót ręcznych dla kobiet, w zakres których wchodzić będzie: króć i szycie dla użytku domowego, rysunki i malarstwo w zastosowaniu do robót ręcznych, wszelkie roboty praktyczne, artystyczne i hafty, oraz laubzega i wypalanie na drzewie.

Zapisy uczennie i bliższe szczegóły udzielane są codziennie ul. Szkolna № 9 m. 5 od godziny 4—6 po południu.

**Loterja dobroczynna 1916 r.
Rady Błówniej Opiekuńczej**

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy najniższej cenie biletu.



Główne wygrane!

**150,000, 60,000 marek
i wiele wygranych
po 20,000, 10,000 mk. i. t. p.**

Cały los	1/2 część losu
10 mk. 30 f.	2 mk. 6 f.

Loterja R. G. O. posiada tylko **Jedną klasę** i każdy gracz za tę niską cenę bierze udział w rozegraniu **wszystkich powyższych wygranych.** Ciągnięcie będzie się odbywać od 2-go do 12-go października 1916 roku **publicznie.**

Wpłaty wygranych gwarantuje Bank Handlowy w Warszawie.

Każda loterja komuś zysk przynosi. Loterja R. G. O. przyniesie zysk krajowi. 0189—

**Diela treści historycznej, w do-
brym stanie oprawne kupuje.
Zgłoszenia do Administracji „Gońca”
pod A. P. 608—**

**Stanisław RUMSZEWICZ
wychowawca uniwersy-
tetu charkowskiego,
ADWOKAT**

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

**Doktor BRONIAŁOWSKI
PAWEŁ**

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marii Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec
w Częstochowie**

ul. Panny Marii № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

**Okazyjnie zaraz do-
sprzedania 4
dywany, 2 kredensy, 100 kwiatów w do-
niczkach, 3 stoły, 2 fortepiany 3 tokar-
nie, 10 szrubostaków 5 kompletów sto-
larskich narzędzi oraz różne paki i deski
pośrednictwem u Paroszkiewiczka ul. Panny
Marii (II Aleja) Nr. 38. 687—**

NADESLANE.

Miejska Deputacya Żywnościowa po-
daje do ogólnej wiadomości że, nie za-
leżnie od dotychczasowych miejsc sprze-
dazy — chleb będzie sprzedawany po
cenie 26 kop. lub 45 i 1/2 feniga za 3 1/2
f. w następujących piekarniach.
W. Rakowski Ostatni Grosz:
ul. Krakowska Nr. 20.
A. Komaricki Stradomska Nr. 26.
T. Rosiński Jasnogórska Nr. 14.
W. Wiklik Rynek Wieluński Nr. 9.

Ofiary!

Na Macierz Szkolną R. T. kop. 50 kwit 284.

Z okazji dziesięciolecia firmy Aleksan-
der Hoffman. — na Bezdomne dzieci Rb. 2
kwit 285. Na Dom Stareców i kalek Rb. 2
kwit 286. Na Herbaciarnię dla dzieci szkol-
nych Rb. 2 kwit 287.

Zelówki

własnego pomysłu poleca

J. LEITKEP

ulica Panny Marii Nr. 32.

Instytut Muzyczny

F. Witeszcza

ul. Panny Marii № 39.

Oddziały: fortepianowy, skrzypcowy i teore-
tyczny. Dla uczniów od 7—10 lat życia od-
dział osobny, wpis obniżony. Uczniowie słu-
chają wykładów i pogadanaek z różnych
galezi wiadomości muzycznych, potrzebnych
w życiu każdemu człowiekowi inteligentne-
mu. Zapisy przyjmuje się codziennie od
3—4 po południu.

Szczepienie ospy

w lecznicy dr. Nowaka Teatralna 14 codzien-
nie oprócz dni świątecznych od 9-11 rano i
od 3-6 po poł. 607—

Magazyn mebli Panny Marii nr. 12
poleca gotowe meble Stoły Krzesła Oto-
miany Szafy Bielizniarki Birka, i. t. p. 610—

Przyjmuję Uczni lub Uczennice na stanje s
całodziennem utrzymaniem Mleczarnia Skrzy-
dłów Teatralna 616—

Otwieram stanje dla uczniai których za-
pewnia się opiekę rodzicielską oraz życie
dostatnie i zdrowe. Ulica Teatralna Nr. 17
J. Grudzińska. 581—

Kupuję książki rosyjskie naukowe (prace
kapitałne z kooperacji, melioracji siemi
i inne) stare i nowe wydanie encyklopedji
Brokhaus'a i Efron'a). Oferty proszę składać w
Administracji Gońca dla E. W. 623—

Nowo-otworzona stanja dla uczniów
opieka troskliwa ul. Panny Marii № 73.
H. Kruszyńska. 630—

Zginęły kasy lombardu Kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej 23289, 17595. 631—

Zginął kwit lombardu Kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej 21535. 632—

Wyżeł biały 26tę laty zgi-
nął. Odprowadzić za
nagrodą ul. Rynek Wieluński Nr. 34

Kupię sklep spożywczy. Oferty w Adm.
Gońca sub „Sklep”. 635—

Nowa magiel do sprzedania Szkolna 8
dom Wicherkiewicza. 600—

Kupię meble do stołowego pokoju, i inne,
lampę wiszącą. Zgłoszenia z wyszczególnie-
niem cep do „Gońca” dla J. 640—

Przebraza zupełnie zdolna staniczarka ulica
Panny Marii № 43. 655—

Student Uniwersytetu Petersburskiego udziela
lekcji języka rosyjskiego. Adres: Hotel „Vic-
torja” E. Wełmid. 647—

Osoba starsza z lepszej rodziny potrzebna za-
raz dla dozoru gospodarstwa na wieś. Bliższe
szczegóły zasięgnąć można na ulicy Jasnej № 2
mieszkania. 646—

Osoba pracująca poszukuje towarzyszy do
wspólnej nauki w godzinach wieczornych
kursu klasy 4-tej — Warunki przystępne ulica
Panny Marii Nr. 42 m. 2. 648—

Pies czarny znaleziony na ulicy jest do ode-
brania w Komisariacie I u policjanta Nr. 2.

Nagroda rb. 5.

W pogoni wychodząc z Piotrkowa o
7.1 pół w stronę Zawonia, ugałony wy-
stąpił przy wysiadaniu w Częstochowie. Ko-
pięta zwinęły w pauler brzoży. Łaskawo
znalazcę uprasza się odnieść ul. Panny
Marii Nr. 38. 687—

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 25-go do wtorku 29-go sierpnia 1916 r.

Zwycięzca

Wielki dramat sportowo detektywny w 4-ch zajmujących częściach.

Panna Lala moja żona — Akrobaci

Niebywała komedia w 2 częściach.

(Zdjęcie z natury)

Nowość! Na scenie: Nowość!

Tylko 4 występy

imitatora damskiego.

„RENATA”

Anons! Od wtorku, d. 5-go Września

Występy nowego zespołu

Tow. artystów Teatru **Bi-Ba-Bo**

pod artystycznym kierunkiem

K. Wojciechowskiego.**Teatr „ODEON”**

Dziś i codziennie — Ostatnia nowość sensacyjna!

Cień pierwszegoZnakomity dramat w 4-ch częściach.
W roli głównej słynna artystka**Erna Morena**Cz. 1-a: Ten pierwszy i ten drugi...
Cz. 2-a: Samobójstwo nie w porę.Cz. 3-ia: Zaręczyny w obec trupa.
Cz. 4-ta: Po roku...**Pierworodny (Wyborna komedia)**

Cwiczenia artylerji morskiej (Z natury) | | Admirał ciągle podróżuje (Komiczny)

Ceny miejsce zwykłe. — Szczegóły w programach.

w „Apollo” PALAIS de GLACE ul. Panny Maryi 12.

Od Soboty 26-go do Wtorku 29-go Sierpnia 1916 roku (włącznie)

Część I-sza:

O B R A Z Y

Część II-ga:

Ptaszek Zuzanny

(Arcywesoły wodewil.)

Część III-cia:

**Wielki Dział Koncertowy
oraz Balet**

Część IV-ta:

Zwarjowana redakcja

Wodewil w 1 akcie.

**Gimnazjum realne
(z łaciną)****ksiedza Dr. Stanisława Kronenberga**Egzamina od dnia 28-go Sierpnia w lokalu Szkolnym
przy ul. Panny Maryi № 60 (III Aleja)**KANCELARJA****I Gimnazjum Polskiego**podaje do wiadomości, że egzamina wstępne i poprawkowe rozpoczną się 25 Sierpnia o g. 9 $\frac{1}{2}$ rano.**8-o klasowe żeńskie gimnazjum****LEONII KOMAR**zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne
rozpoczną się 28-go Sierpnia o godzinie 9 i pół rano; egzami-
miny poprawkowe 30-go Sierpnia o godzinie 9 i pół rano.

Początek roku szkolnego 2-go Września.

**Szkoła rzemiosł
dla kobiet
Stanisławy Ligęzówny**

w Częstochowie, Teatralna 28.

Krój, sycie ręczne i maszynowe, haft biały,
kolorowy i artystyczny, cerowanie swobodne,
deseniowe, roboty klockowe tiulowe, szydel-
kowe, krzywce, na drutach, na siatce go-
beliny, aplikacje, point lace, wyroby z rafii,
guzikarstwo. Słójd drobny, wórkowy, papi-
rowy, sznurkowy, słoniasty, drewniany, gli-
niany, wyrznięcie, wypalanie, rysunki prak-
tyczne, kopjowanie za wsorów, kompozycje
własne w zastosowaniu do wszelkich robót.
Kwiaty. Malowane na szkle, drzewie, skórę
i materiałach. — Szczęśliwostwo.
Zapisy przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.**Kursy handlowe przy Stowarzy-
szeniu Pracowników Handlo-
wych i Przemysłowych
m. Częstochowy**Zapisy na nowy rok szkolny przyjmuje
się codziennie oprócz dni świątecznych
w lokalu Stowarzyszenia ul. Piękna 6
od 6-tej do 7-mej p. p.
Termin zapisów do 31 Sierpnia r. b.
Zarząd.**Kursa dla ochraniarek i freblanek
oraz zakład freblowski****Stanisławy Ligęzówny**

w Częstochowie, Teatralna 26.

Przyjmuje zapisy pań i dzieci codzien-
nie od 9 rano do 7 wieczorem.
Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września
1916 roku.**4 klas. Pensya Żeńska
(Proginnazjum)****Emilii Jurkowskiej**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 42.

Zapis uczenic codziennie od 12
do 4 początek lekcyi 4-go
września 1916 r.**Kursy dla ochraniarek i freblanek
oraz zakład freblowski****Jadwigi Lucht - Michalskiej**

w Częstochowie, Piękna 8, parter

przyjmuje zapisy uczenic i dzieci co-
dziennie od 10 rano do 6 po południu
Początek roku szkolnego dnia 4-go
września 1916 roku.**Rutynowana
nauczycielka**języka i literatury francuskiej poszu-
kuje posady w zakładach naukowych.
Udziela lekcyi. Certificat. Genève Certi-
fikat et Diplôme. Paris. Patent Peters-
burskiego Okręgu Nauk. Kilkoletnia
praktyka w zakładach nauk. żeńskich
i męskich. M. Tomaszewska ul. Szkol-
na № 15 od godz. 2—9 w.**Poszukuję** odpowiedniego lokalu na fabry-
kację, składającego się z 5-ciu obszernych
pokoi i kuchni, z odpowiednimi 2-ma piwnicami,
obowiązkowo słow i wodociąg, w oficyjne na par-
terze, w okolicy ulicy Panny Maryi albo ulicy
Teatralnej, w pobliżu ulicy Panny Maryi. Oferty
w Administracji Gońca sub „Lokal”. — 638—